

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odroczaniem do domu . . . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 40 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, swyeczajno gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 199 (8427)

Wtorek, dnia 31 sierpnia 1926 r.

Rok XXXIV.

Kino „MIRAŻ“

Tylko 4 dni!

Od poniedziałku, dnia 30 b. m.
przepiękny dramat wschodni p. t.

Kino „MIRAŻ“

NATAN MĘDRZEC

w roli głównej: słynny odtwórca filmu „Noce Dekameron“.

Werner Krauss i Charles de Vogt.

ANONSI! Następny program HRABINA PARYŻA.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 7-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 5-ej, ostatni seans o godzinie 9,30.

Dr. med. A. Karbowski

specjalista w chorobach
kobietych i położnictwie

przeniósł praktykę swoją do
Ostrowa, ul. Koszarowa 28 l.
Telefon 249.

1009

GALICYJSKIE TOW. NAFTOWE „GALICJA“ Sp. Akc.
DYREKCJA TECHNICZNA w DROHOBYCZU
„ KOPALNIA w BORYSŁAWIU
„ KOMERCJALNA we LWOWIE, Kopernika 11.

REPREZENTANT w KALISZU p. **OSKAR WARTSKI.**

Składy w Kaliszu przy ul. Nowo-Lipowej 35, Górnośląskiej 88
 POLECA wszelkie produkty naftowe jak: NAFTĘ raf., OLEJ GAZOWY, OLEJ pilochronny,
 OLEJE MASZYNOWE, OLEJE specjalne do motorów Diesla, OLEJE cylindrowe na parę
 nasyconą i przegrzaną, PARAFINE, ŚWIECE oraz SMAR do wozów TOVOTTA i BENZYNE, każdej gradacji jakoteż
ze stacji benzynowej plac Kilińskiego
 olej samochodowy „GALTOL“ w blaszankach oryginalnych i w beczkach
 do wszystkich typów samochodów.

„JAK BACZEWSKI WŚRÓD LIKIERÓW,
TAK „GALTOL“ WŚRÓD SZOFERÓW“.

1025



KSIEGARNIA Maurycy GRIN

Gł. Rynek 37.

Niniejszem zawiadamiam
Sz. Kliencie, iż księgarnia
moja została przeniesiona z
ulicy Kanoniczkiej 6, na Gł. Rynek
37, naprzeciw Magistratu.

Na sezon szkolny polecam
podręczniki szkolne dla wszyst-
kich zakładów naukowych i
materiały piśmienne w naj-
lepszych gatunkach.

Dział beletrystyczny za-
wsze zaopatrzonej w ostatnie
nowości.

Wielki
wybór
żurnali
mód
i żurnali
robót
ręcznych

KSIEGARNIA
Maurycy GRIN
Gł. Rynek 37.

1084

Pocztówki
w wielkim
wyborze.

Liceum Handlowe Żeńskie Julji Jankowskiej-Statkowskiej

w Warszawie, ul. Nowogrodzka № 58 (róg Emilji Plater), tel. 194-98.

System semestralny.

Kurs nauk dwuletni.

Zapis rozpoczęty.

Kancelarja czynna od godz. 10—2 i od 4—6.

Kandydatki przyjmowane są ze świadectwem z 6 klas gimnazjalnych.

1050

Katolickie uroczystości w Warszawie.

WARSZAWA, 30. W salach rady miejskiej od-
było się w dniu 27 bm. o godzinie 5 popołudniu
zebranie towarzyskie uczestników Zjazdu i zapro-
szonych gości.

Zebranie zaszczytliwi swą obecnością ks. kardynał
Kakowski, ks. arcybiskup Roopp, min. P. i H.
Kwiatkowski, wielu przedstawicieli wyższego du-
chowieństwa z Warszawy i prowincji, przedsta-
wicieli władz rządowych i samorządowych.

Wprost z zebrania uczestnicy pośpieszyli do
przystani T-wa Wioślarskiego, dokąd miał przybyć
z Płocka statek, wiozący relikwie św. Stanisława
Kostki.

O godzinie 7 do przystani Warsz. Tow. Wioślarskiego
przybył z Płocka bogato i wspaniale przy-
strojony statek „Bajka“, wiozący relikwie św. Sta-
nisława Kostki.

Na przystani czekało przybycia statku przed-
stawicielstwo duchowieństwa, liczni biskupi z kardyna-
nałem Kakowskim na czele. Rząd reprezentował
min. Kolei Ramocki, a następnie komisarz Rządu
dr Składkowski, wojewoda warszawski Sołtan, z rami-
enia miarta wiceprezes Jankowski oraz koman-
dant policji Czynniewski.

Ektykę białą, zawierającą relikwie nieśli na bar-
karh wioślarsze warszawscy. Pochód ruszył od przy-
stani przez Aleje 3-go Maja do N. Świātu przez Kra-
kowskie Przedmieście do kościoła Jezuitów, gdzie
złożono szczątki.

Podczas pochodu ruch na ulicach był zupełnie
wstrzymany. W pochodzie kroczyły tysiączne tłumy,
liczne organizacje ze wszystkich zakątków kra-
ju i z zagranicy, instytucje społeczne, korporacje
związkowe i t. d. i t. d.

WARSZAWA, 30. Ogólnopolski zjazd kato-
licki połączony z przewiezieniem relikwii św. Sta-
nisława Kostki — w dniu 28 bm. rozpoczął się uro-
czystym nabożeństwem w kościele Zbawiciela —
odprawionem przez ks. kard. Kakowskiego.

Po mszy św. tłumy podążyły do gmachu Polite-
chniki, gdzie miała się odbyć inauguracja zjazdu.

Olbrzymi hall wypełnił się publicznością z naj-
dalszych stron kraju. Zajęte wszystkie galerje.
Duchowieństwo, lud w barwnych strojach. O godz.
10-ej wchodził Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki
w towarzystwie generałów Konarzewskiego i Sław-
woj - Składkowskiego — oraz reprezentantów rzą-
du.

Przemawiali pp. Wład. Glinka i Janusz Ra-
dziwiłł.

Ks. Kardynał Kakowski wygłosił przemówienie po-
witalne, w czasie którego — słowa powitalne zwró-
cone do Prezydenta Rzeczypospolitej spotykają się
z burzą oklasków i okrzykami „niech żyje Prezy-
dent Rzeczypospolitej!“

Po przemówieniu Ks. Kardynała Kakowskiego
wygłosił przemówienie audytor nuncjatury papie-
skiej Carlo Chiarli.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszono szle-
reg referatów.

Po południu obradowały komisje.

W niedzielę był dalszy ciąg uroczystości o go-
dzinie 9 msza św. w kościele Zbawiciela celebrowana
przez Ks. Kard. Kakowskiego.

O godzinie 10 plenarne posiedzenie w gmachu
Politechniki.

O godzinie 5.30 pochód manifestacyjny, z placu
przed Politechniką, do Katedry.

KUPIĘ OKAZYJNIE

kocioł parowy

o ciśnieniu 0,5 atm. powierzchni ogrzewania 15 m. kw.

Oferty z podaniem ceny do Administracji „Gazety Kaliskiej“ dla „kocioł parowy“.

1102

Skladajcie ofiary na L. O. P. P.

Relikwie św. St. Kostki w Przasnyszu.

PRZASNYSZ, 30. W sobotę o godz. 3 i pół po południu wyruszyła z kościoła parafjalnego, przy biciu dzwonów, olbrzymia procesja z J. E. ks. biskupem Nowowiejskim i licznym duchowieństwem na czele. W procesji brał udział wojewoda warszawski oraz prezydent i komitet uroczystości rostkowskich z przewodniczącym, starostą przasnyskim p. R. Koziorowskim na czele.

Procesja udała się za miasto, przed bramę tryumfalną, aby odebrać relikwie św. Stanisława Kostki od przybywającej delegacji warszawskiej, poczem relikwie niesiono procesjonalnie przez du-

chowieństwo naprzemian z młodzieżą, której patronem jest św. Stanisław Kostka, zostały złożone w kościele parafjalnym.

Uroczyste nieszpory odprawił J. E. biskup Nowowiejski, a podniosłe kazanie wygłosił dziekan miejscowy ks. J. Piekut.

W niedzielę, o godzinie 8 rano po uroczystych nabożeństwach nastąpiło procesjonalne odniesienie relikwii św. Stanisława Kostki do odległego o 6 kilometrów Rostkowa, miejsca urodzenia świętego, gdzie istnieje kościół pod jego wezwaniem.

Marszałek Piłsudski generalnym inspektorem armji.

WARSZAWA, 30. Dziś został podpisany przez Prezydenta Rzplitej Polskiej dekret mianujący Marszałka Piłsudskiego Generalnym Inspektorem Armji, który brzmi jak następuje:

„Do Pana Ministra Spraw Wojskowych
Pierwszego Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego
w Warszawie.

Mianuję Pana Generalnym Inspektorem sił zbrojnych.

Warszawa, 27 sierpnia 1926 roku.

Prezydent Rzplitej (podp.) Mościcki.

Prezes rady ministrów (podp.) Bartel.

Minister spraw wojsk. (podp.) Piłsudski.

Por. Orliński do Tokio.

KAZAŃ, 29. Porucznik Orliński, który w piątek rozpoczął swój wielki raid lotniczy Warszawa

— Tokio i przed południem doleciał do Moskwy, wystartował stamtąd w dalszą drogę — jak doniosły depeche o godz. 13 m. 25. W Kozieniu wylądował szczęśliwie o godz. 13. W ten sposób por. Orliński przeleciał w ciągu pierwszego dnia cały wyznaczony etap długości z górą 2.100 km.

W sobotę o świcie por. Orliński wyleciał w dalszą drogę do Omska.

Nowe rozporządzenie Mln. W. R. i O. P. w sprawie rozpoczęcia roku szkolnego.

WARSZAWA, 30. Wobec pomyślnych sprawozdań o przebiegu epidemji szkarlatyny na prowincji M. W. R. i O. P. przygotowało okólnik o rozpoczęciu roku szkolnego w dn. 1 września dla szkół powszechnych w ośrodkach wiejskich. Szkoły zaś średnie, zawodowe, seminarja nauczycielskie i powszechne w miastach rozpoczną rok 15 września. W t. zaborze pruskim, gdzie szkoły średnie są już czynne przerwa w nauce nie nastąpi.

Zycie gospodarcze.

Czynny bilans handlowy, jaki od kilku miesięcy, stale mamy, a zwłaszcza ogromne nadwyżki wywozu nad przywozem, które w ostatnim miesiącu przekroczyły 100 milionów złotych, spowodowały dopływ znacznych ilości walut zagranicznych i ugruz towały niezmienny kurs złotego. Ten stan pomyślny zezwolił na zniesienie krepujących wielce życie gospodarcze kraju przepisów, zabraniających nabywania walut obcych wewnątrz kraju, oraz zmianę przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą, ułatwiając wzajemne stosunki handlowe.

Dziennik Ustaw R. P. w numerze 86 z dnia 20 sierpnia rb. przynosi nowe w tym względzie przepisy, zawarte w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. Ze względu na ważność tych postanowień podajemy najważniejsze z nich poniżej do wiadomości naszych czytelników.

Na mocy par. 1 tego rozporządzenia, dozwolony jest zakup i sprzedaż oraz wszelkie inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju. Zawodowo zaś czynnościami temi trudnić się mogą tylko banki i osoby posiadające pewne odpowiednie uprawnienia.

Przekazywanie walut zagranicę dozwolone jest tylko za pośrednictwem Banku Polskiego, oraz banków dewizowych. Narówni z przekazywaniem walut zagranicznych traktuje się pozbywanie dewiz (czeków, przekazów i akredytyw na zagranicę, weksli zagranicznych i wszelkiego rodzaju wypłat zagranicą w walucie zagranicznej).

Osoby fizyczne i prawne mogą pozbywać posiadane dewizy tylko na rzecz banków dewizowych. Według par. 4 bankom dewizowym wolno przekazywać waluty zagraniczne zagranicę wyłącznie w tych wypadkach, kiedy przekaz ma na celu:

- 1) zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy;
- 2) zapłatę zaliczek za sprowadzone z zagranicy towary;
- 3) pokrycie kosztów ekspedycji i transportu towarów, sprowadzanych z zagranicy, oraz cia uiszczanego w walutach zagranicznych;
- 4) spłatę długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych, łącznie wypłatą odsetek od tych długów;
- 5) wypłatę dywidend od akcji, których posiadacze zamieszkują zagranicą, jako też tantiem, przypadających na rzecz osób, zamieszkałych zagranicą;
- 6) zapłatę premji asekuracyjnych i reasekuracyjnych zagranicą;
- 7) pokrycie kosztów utrzymania zagranicą, ile pobyt tam jest stwierdzony, do równowartości tysiąca złotych parytetowych (złoty w złocie) miesięcznie na rodzinę;

8) wszelkie inne płatności gospodarczo uzasadnione, o ile suma nie przewyższa tysiąca złotych parytetowych;

we wszystkich innych wypadkach wyżej nieprzewidzianych, zlecenie przekazania waluty zagranicznej zagranicę może być wykonane tylko za każdorazowym zezwoleniem władzy skarbowej, którą jest odpowiednia izba skarbowa danego okręgu.

Przy przekazywaniu zagranicę walut za przewiezione towary, bank dewizowy obowiązany jest odebrać od zleceniodawcy oryginalną fakturę, wystawioną przez zagranicznego sprzedawcę, oraz kwit urzędu celnego, stwierdzający przywóz towaru do kraju. Jeżeli towar przywożony jest z obszaru gdańskiego, winien być przedłożony wtórniki listu przewozowego.

Przy żądaniu przekazania zagranicę walut tytułem zaliczki na mające być dostarczone towary zagraniczne, winien zleceniodawca przedłożyć bankowi dowody, stwierdzające konieczność zapłacenia zaliczki (oferte, fakturę t. zw. „pro forma“, korespondencję i t. p.). Ponadto winien złożyć pisemne zobowiązanie dostarczenia w przeciągu najdalej 3 miesięcy dowodów stwierdzających nadejście towarów do kraju. (kwit celny, lub wtórniki listu przewozowego).

Podobne dokumenty stwierdzające cel zlecenia, winny być przedstawione bankowi przez zleceniodawcę również przy przekazywaniu waluty zagranicę na cele wymienione w punktach 3, 4, 5, 6, 7 i 8 paragrafu czwartego. Jako dowody służyć mogą w tym wypadku udokumentowane rachunki ekspedytorów, wyroki sądowe, polisy asekuracyjne, zaświadczenia konsulatów polskich, stwierdzające pobyt zagranicą i czas jego trwania i t. p.

Za pośrednictwem poczty przekazywać i wysyłać pieniądze oraz wszelkie inne walory procentowe i dywidendowe można tylko za każdorazowym zezwoleniem władzy skarbowej (izby skarbowej, w której okręgu znajduje się urząd pocztowy).

Wywóz zagranicę pieniędzy w gotówce, jak również czeków, przekazów, akredytyw, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych, tak w walucie zagranicznej jak i polskiej, z wyjątkiem weksli, dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia do wysokości 1000 złotych parytetowych na każdy paszport zagraniczny. Przy wielokrotnym przejściu granicy, dozwolony jest wywóz powyższej do tysiąca złotych parytetowych w ciągu miesiąca. Przy przejeździe na terytorjum wolnego miasta Gdańska za zwykłym domodem osobistym dozwolony jest wywóz bez zezwolenia równowartości 250 zł. parytetowych.

W małym ruchu granicznym, za przepustkami dozwolone jest przenoszenie zagranicę do 100 zł. jednorazowo, ale nie więcej jak 500 złotych w ciągu miesiąca.

Do wywozu zagranicę weksli i sum, przewyższających podane normy, niezbędne jest zezwolenie władzy skarbowej. Podobnego zezwolenia wymaga również wywóz wszelkiego rodzaju papierów pro-

MASZYNĘ OKRĘTKOWĄ kupię.

Wiadomość: Wiejska 12, m. 12, od 2—4 po poł. 1103

centowych i dywidendowych a także i kuponów od tychże. Nawet sprzedaż lub zastaw papierów takich wewnątrz kraju osobom i instytucjom zagranicznym wymaga również zezwolenia władzy skarbowej, choć by papiery te nie były wywożone z kraju.

Paragraf 30 rozporządzenia zezwala bankom na prowadzenie rachunków i przyjmowanie wszelkiego rodzaju wkładów w walutach zagranicznych, oraz oprocentowanie tychże i zwrot wkładów w efektywnych walutach zagranicznych. Dysponowanie takimi rachunkami na rzecz osób mieszkających w kraju nie podlega żadnym ograniczeniom.

Udzielenie kredytów w walutach zagranicznych we wszelkich formach z zastrzeżeniem spłaty tych kredytów w efektywnych walutach zagranicznych jest dozwolone przez par. 32.

Przekazy wystawione z zagranicy na Polskę opiewające na waluty zagraniczne mogą być wypłacane w efektywnej walucie (paragraf 33).

Oto są najważniejsze przepisy nowego rozporządzenia, niezawodnie mieć będą one nadwyzczaj dodatni skutek na rozwój i ustalenie stosunków kredytowych w naszym życiu gospodarczym.

B. O. L.

Włocławek ofiarował 5000 zł. na mistrzostwa wioślarskie Europy w Polsce

W wyniku organizowania przez Polskę w roku przyszłym regat o mistrzostwo Europy na wodach Brduscia pod Bydgoszczą, specjalnie w tym celu powołana komisja przystąpiła już do prac wstępnych.

W celu utrzymania organizacji mistrzostw Europy na poziomie, odpowiadającym powadze Rzezypospolitej, Pol. Zw. Tow. Wioślarskich poczynił starania w celu uzyskania niezbędnych funduszy na ten cel. Z pierwszą pomocą co skwapliwie podkreślamy, pośpieszył Włocławek, składając sumę 5.000 złotych.

Fakt ten dowodzi o doskonałym zrozumieniu znaczenia tych europejskich zawodów przez magistrat Włocławka i pozwala żywić nadzieje, że inne środowiska sportu wioślarskiego nie pozostaną w tyle w akcji gromadzenia funduszy na ten cel.

Urządzenie kongresu i regat wszech europejskich będzie kosztował poważną sumę. Zeszłoroczne regaty w Pradze Czeskiej zorganizowane były sumptem związków komunalnych, należy zatem sądzić, że piękny przykład Włocławka zachęci conajmniej te miasta do czynnego udziału w składce, w których murach powstały te pożyteczne i nadwyzczaj doniosłe instytucje sportowo społeczne. Nie wątpimy, że i Kalisz, gdzie od lat z górą trzydziestu istnieje placówka wioślarska, która przed wojną przodowała innym w zawodach sportowych, nie zostanie w tyle za Włocławkiem i na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej wyasygnuje odpowiednią sumę, aby dać możność Polsce pokazać Europie i nasze siły sportowe i nasz kraj ukochany.

KRONIKA

30 SIERPIEŃ	PONIEDZIAŁEK
	Róży Limańskiej P. Feliksa M.
	W. stołca g. 4 m. 43. Z. g. 6 m. 31. W. g. 10 m. 18 w. Z. g. 1 m. 21 pp.

— **Osobiste.** Ks. prałat Florczak z Rzymu, kanonik kapituły kaliskiej przybył do kraju i bawi obecnie we Włocławku.

— **Osobiste.** W ubiegłą sobotę bawił w naszym mieście b. komendant P.P. na powiat Kaliski, obecnie nadkomisarz P. P. Stołeczno m. Warszawy Wajnkrantz.

— **Pięćdziesięciolate notariatu** w dniu 29 sierpnia obchodził notariusz w Warcie Hipolit Luniewski, który w r 1876 mianowany został na tą posadę. Jubilat w ciągu półwiekowego swego pobytu w swem mieście, szczególnie za czasów zaboru rosyjskiego zajmował wybitne stanowisko w instytucjach społecznych tego miasta jako prezes Straży Ogniowej, Tow. Pożycz. Oszczędnościowego i innych, był również przez dłuższy czas korespondentem Gazety Kaliskiej. Do obchodu, jaki mu urządziła w sobotę Warta, przylączamy się my również, życząc wiele lat pomyślnego żywota.

Członkowi Tow. naszego

p. Jakóbowi Szczecińskiemu

z powodu zgonu Matki Jego składamy wyrazy szczerego współczucia.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Rzemieśln. Żydów.

Członkowi Tow. naszego

p. Jakóbowi Szczecińskiemu

z powodu zgonu Matki Jego składamy wyrazy szczerego współczucia.

PATRONAT

przy Stowarzyszeniu Rzemieśln. Żydów.

— **Ze Starostwa.** Z dniem 28 b. m. zostaną ukończone prace około wewnętrznego odświeżenia gmachu Starostwa. Aby uniknąć wszelkich nieporozumień na tle utrzymania w gmachu porządku, niezależnie od napisów jakie będą umieszczone, Starostwo zwraca się za pośrednictwem prasy do wszystkich interesantów, by dbali o porządek przez wstrzymywanie się od palenia papierosów w klatkach schodowych i korytarzach, płucia i rzucania rozmaitych odpadków na podłogę i t. p., jak również, by na przyjęcie zbierali się nie na korytarzach i schodach, ale w przeznaczonych na to poczekalniach.

Dla orientacji podaje się, że biura Starostwa mieszczą się na I-em piętrze w następującym porządku:

- 1) Gabinet Starosty pokój № 1 na prawo, przyjmuje od 11 do 13-ej,
- 2) Biuro podawcze i kancelarja pokój № 2 na prawo,
- 3) Referat I-y pokój № 10 na lewo (sprawy: wodne, przemysłowe, rolne, gminne, opieki społecznej, sztuki i kultury),
- 4) Referat II-gi pokoje № 5 i 6 na lewo (sprawy wojskowe, paszportów zagranicznych, pozwoleń na broń, samochodowe, świadectw moralności),
- 5) Referat II-gi — K pokój № 7 na lewo (sprawy: stowarzyszeń i związków oraz zgromadzeń, prasowe, widowiskowe, kwest, policji nad cudzoziemcami, konsularne),
- 6) Referat III-ci pokoje № 11 i 12 na lewo (sprawy: obywatelstwa, wyznaniowe, zmiany, przynależności gminnej, emerytalne i inwalidzkie, dowodów osobistych),
- 7) Referat IV — pokój Nr. 9 na lewo (sprawy: administracyjno-karne, aprowizacyjne, komisji antialkoholowej),
- 8) Lekarz Powiatowy — pokój Nr. 2 na prawo,
- 9) Powiatowy Lekarz Weterynarii — pokój Nr. 8 na lewo.

Przyjmowanie interesantów odbywa się codziennie tylko od godz. 10 do 1-ej, a w sprawach nagłych poza temi godzinami, na polecenie Starosty.

Wszelkich informacji co do sposobu załatwiania spraw udzielać mogą wyłącznie urzędnicy prowadzący odnośny referat i to osobom zainteresowanym, które okażą się tożsamością wzgl. przedłożą odnośne pełnomocnictwo.

Referenci podań nie przyjmują — należy składać je w biurze podawczem (pokój Nr. 4.)

— **Zawody w piłkę nożną.** Sobotnie zawody piłki nożnej pomiędzy łódzkim klubem sportowym klasy A — „Union” a Z.K.G.S. Kalisz kl. C. zakończyły się zaszczytnie dla Z. K. G. S-u wynikiem 3—1 (2-0) na korzyść „Unionu”.

W niedzielę odbył się mecz powtórny „Unionu” z kombinowaną drużyną kaliską Z. K. G. S. i K. K. S. Przyczem „Union”, nieczując się pewnie na kaliskim gruncie sprowadził telegraficznie kilku najlepszych swych graczy z Łodzi, aby sobie zapewnić zwycięstwo. Zabiegi „Unionu” mimo brutalnej gry łódzian nie przyniosły im sukcesu a klęskę. Pełna poświęcenia ambitna gra kombinowanej drużyny kaliskiej doprowadziła do zwycięstwa na korzyść Kalisza w stosunku 4:3 (2:1). Mecz wczorajszy jak i przedwczorajszy był zakończeniem

tygodnia sportowego Z. K. G. S.

Obszerne sprawozdanie z meczu jak i przebieg niedzielnych uroczystości Z. K. G. S. podamy w jednym z najbliższych numerów gazety.

— **Kradzież.** Wojtas Franciszek ze wsi Dobrcza, zameldował w komisariacie policji, że mu skradziono 60 zł. oraz 2 kl. sadła. Śledztwo policyjne w toku.

— **Ujęcie kieszonkowców.** Paluch Jan z Bogucic gm. Pamięcin, zameldował w komisariacie P.P., że mu skadziono na Nowym Rynku portfel ze 100 złotymi gotówkami. Sprawca kradzieży Nyszkiewicz Ignacy, niemeldowany nigdzie, został przez policję przytrzymany i odstawiony do dyspozycji p. sędziego śledczego.

Pozatem jest do zanotowania jeszcze jedna kradzież kieszonkowca, oto niejakiemu Boguczniakowi Wincentemu, skradziono 51 zł. 55 gr. z portfelem z kieszoni, lecz i tutaj naszej dzielnej policji udało się złodzieja przytrzymać, jest nim Lipiński Józef, zam. przy Cmentarnej 5, Lipińskiego policja arestowała przekazując panu Sędziemu Śledczemu do dyspozycji.

Z KRAJU.

— **Instytucja sanacji Banków.** Przy Banku Gospodarstwa Krajowego w najbliższej przyszłości powstanie nowa instytucja, której zadaniem będzie przeprowadzenie sanacji banków.

Podlegać ona będzie Ministerstwu Skarbu, które na cel sanacji banków wyznaczyło 30 milionów złotych z kapitału 65 milionów złotych, uchwalonego przez Sejm.

— **Podwyżka taryf kolejowych o 7%.** Na posiedzeniu rady ekonomicznej Rady Ministrów rozpatrywano wniosek ministra kolei o podwyższenie taryfy kolejowej towarowej, osobowej i bagażowej z dniem 1 września. Sfery miarodajne tłomaczą ten wniosek tem, że od dłuższego czasu Min. Kolei było zmuszone wydawać otrzymane dochody w wysokości 60 milj. zł. na budowę linii kolejowych oraz zakup nowych węglarek. Ponieważ tego rodzaju stan rzeczy naruszył gospodarkę kolejową minister kolei był zmuszony wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem o podwyższenie taryfy kolejowej osobowej, i bagażowej o 7%. Nieznaczna ta podwyżka wyrażająca się w 0,35 od klm. umożliwi przywrócenie równowagi budżetowej Mstwa Kolei.

— **4 miliony zaległości szpitalnych.** Gminy prowincjonalne winne są szpitalnictwu warszawskiemu za rok 1925 około 4 milj. zł. za leczenie swych obywateli. Należności z tego tytułu wpływają bardzo ospale. Władze miejskie noszą się z zamiarem wniesienia projektu do noweli ustawy o leczeniu, celem otrzymania większej egzekutywy w ściąganiu swych należności.

— **Rzemieślnicy żydowsy otrzymują 1/2 miliona kredytu w P. K. O.** Już od dłuższego czasu prowadzone są rokowania między przedstawicielami żydowskich rzemieślników a zarządem P. K. O. w sprawie kredytu dla żydowskich rzemieślników, w wyniku których przy pomocy Mstwa dla H. i P. sprawa ta została wreszcie załatwiona w ten sposób, że P. K. O. wyznacza dla żydowskich rzemieślników za pośred-

nictwem Banku dla Kooperatyw kredyt w sumie 1/2 miliona złotych.

— **Kurs wychowania fizycznego dla członków p. w.** W celu wyszkolenia instruktorów wychowania fizycznego i sportów w stowarzyszeniach wojskowo-wychowawczych, zostaje z dniem 15-go września b. r. zorganizowany kurs, dla 80 członków Zw. Strzeleckiego i powstańców górnośląskich. Odbędzie się on przy Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu.

Kandydatów na kurs przedstawiają komendanci okręgów Zw. Strzeleckiego, wymogi zaś są następujące:

1) ukończenie kursu przysposobienia wojskowego, lub obozu p. w., posiadanie warunków zdrowotnych określonych w dz. rozk. Nr. 30/25 p. 311, zgoda oficera kierującego wyszkoleniem wojskowym danego oddziału Zw. Strzeleckiego.

Przejazd na kurs i z powrotem jest bezpłatny, wyżywienie według tabeli „s” (szkolna). Uczestnicy dostaną następujące umundurowanie: spodnie i bluzę sukieną, płaszcz, furażerkę, owijacze, a ponadto koc.

ZE ŚWIATA.

— **Ofiary huraganu.** „Chicago Tribune” donosi z Cleveland: Silny huragan wyrządził wielkie szkody na jeziorach Erie i Ontario. Osiem osób utonęło. Tenże dziennik donosi z Nowej Szkocji, że huragan spowodował śmierć około 50 osób.

— **Redukcja robotników obcokrajowców w Niemczech.** Rząd berliński zamierza zredukować w roku przyszłym kontyngent cudzoziemskich robotników rolnych ze 130.000 na 100.000 ludzi.

— **Najdroższe akcje we Franoji.** Najwyżej na giełdzie stołecznej notowanym obecnie papierem wartościowym są akcje znanego paryskiego magazynu „Galeries Lafayette”, których kurs dochodzi do 260.000 franków sztuka. Transakcje są jednak bardzo rzadkie, gdyż cały kapitał przedsiębiorstwa podzielony jest na 1500 odcinków, przyczem większość ich znajduje się w rękach faktycznych właścicieli „Galeries Lafayette”.

— **Wrzesień zaznaczy się piękną pogodą.** Według przepowiedni niemieckiej stacji meteorologicznej wrzesień r. b. zacznie się piękną pogodą, poczem nastąpi ochłodzenie temperatury i deszcze, około 10 znowu się ociepli i atmosfera stanie się upalna. W drugiej połowie września, od 15 do 30, przeważnie ciepła, piękna pogoda i dopiero przy końcu miesiąca silne ochłodzenie i opady.

Październik: od 1 — 5 okres zmiennej pogody potem chłody i deszcze. Od 8 — 15 piękna pogoda o wysokiej temperaturze, następnie krótki okres deszczów i znowu piękna pogoda aż do 28; potem ochłodzenie z powodu deszczu i wiatru i w ostatnich dniach miesiąca pierwszy śnieg.

SINNY KAMIEŃ FORMALINA 40%

Sprzedaje najtaniej Skład Apteczny

P. MOSSAKOWSKIEGO

Wrocławska 35.

1081

RADIO.

Program na wtorek 31 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17 Odczyt Urbańskiego o sztuce; 17.30 Koncert; 18.30 Radio-technika; 19 Język francuski; 20.30 Koncert.

BERLIN—KÖNIGSWURSTENHAUSEN (504—1300) 20.30 Wieczór muzyczny—orkiestra Boulanger (utwory cygańskie).

WROCLAW (418) 16.30 Koncert; 20.25 Recital fortepianowy Schramma.

HAMBURG (392.5) 16.15 i 20 Koncerty.

FRANKFURT n/M. (470) 16.30 Koncert; 21.15 Koncert śpiew. kolaraturowej Anny Kruświk (arje Verdiego).

LIPSK (452) 16.30 Koncert; 20 „Carmen” op. Bizeta transp. z Teatru Nowego.

MONACHJUM (485) 14.15 Koncert; 16 „Siegfried” op. Wagnera.

PRAGA (368) 11 i 15.30 Koncerty z targów praskich; 20.02 Tańce.

OSLO (382) 20 i 21.30 Koncerty.

RZYM (425) 21.25 Koncert.

WIEN (530) 11, 16.15 Koncerty; 20 Akademia muzyczna (utw. Dworaka).

BERN (435) 16, 17 i 20 Koncerty.

BRNO (521) 20.15 Koncert.

BUDAPESZT (560) 17.15 Banda cygańska; 19.30 Koncert z ogrodu zoologicznego.

MEDJOLAN (320) 21.12 Operetka; 22.15 Kabaret i tańce.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 13, 16.15, 18 Koncerty; 19 Big-ben; 19.25 Koncert; 20 Koncert orkiestry wojsk.; 22 Wieczór muzyczny dla dzieci.

MOSKWA (1450) 19—22.30 Koncert lub opera.

Po sześciu latach.

Zmierch zwolna zapadał...
Ognista tarcza słoneczna skryła się za ciemne bory, widniejące na horyzoncie i tylko szkarłatna zorza na ciemnym nieboskronie, rzuciła słabe refleksy nikłego światła.

Coraz większy mrok rozlewał się dookoła. Niebo przybrało odcień ciemno granatowy, migotliwe światła, jarzących się gwiazd, ukazywały się na firmamencie, srebrno błady księżyc, otulony w zwoje szarych obłoków, napróżno starał się rozproszyć swymi promieniami panującą na ziemi ciemność. Nad łąkami unosiły się tumany białe — mlecznej mgły, wijące się w fantastyczne kształty.

Z pośród gęstwiny starego sadu przeświecały białe ściany dębickiego dworu. Na niewielkiej werandzie, otulonej szczelnie dzikiem winem siedział Włodzimierz Kęcki, dziedzic Dębic.

Nic się nie zmieniło — myślał, delektując się wonnem „hawana“ — a wszakże to już sześć lat, jak nie byłem w tych stronach.

Ten sam stary sad, a w nim ta wielka grusza, którą pamiętał od swych najmłodszych lat, ten biały dwór, kryty gontami, a w nim wiecznie zręcząca stara klucznica Marjanna, rządcą o wielkich szumiastych wąsach z czerwonym nosem, — wszystko to zastał tak, jak przed sześciu laty gdy wyjeżdżał z Dębic.

Przypomniały mu się sprzeczki pomiędzy klucznica, a rządcą, odbiło mu się to nierzaz o uszy. Czerwony kolor szlachetnego organu powonienia pana Dąbka, tak zwany rządcą, był przyczyną tych sporów. Zazwyczaj tak się rozpoczynało: Kiedym w powstaniu służył — mówił pan Dąbek — to pamiętam wczesnej wiosny był tak siarczysty mróz że kilku towarzyszy zmarło na amen...

Na amen — przerwała klucznica — a acan siedziałeś pewnie pod pierzyną i dlatego cię jeszcze święta ziemia nosi.

Pod pierzyną — przedrzeźniał klucznicę Dąbek — byłem z nimi...

Z umarłemi...

Też przecie mówię z żywymi... i tak zmarliem, że mało tego — tym momencie dotykał się z wielką ostrożnością swego nosa — nie postradał. A teraz mam taki szkaradny nos. O! wzdychał, wszystko dla Ojczyzny się znosi, a ludzie mówią, że pije.

O! co to, to święta prawda — przerywała klucznica — nie dawniej, jak wczoraj widziano pana rządcę — tu robiła przed panem Dębskim przesadny dyg — jak urzętny w kijek, spoczywał sobie spokojnie w rowie, a tymczasem na polu ludzie nie nie robili!

O! bo też, pani Marjanna zawsze zmyśla, zamiast drobiu pilnować, to plotkami się zajmuje. — Zdrzemnął się krzywe człowiek, bo cały dzień od świtu harował, a tu zaraz wołają; upił się Dąbek i śpi — i nie czekając na replikę klucznicy oddał się śpiesznie, krzycząc po drodze na Bogu dacha winny parobków: Wojtek! draniu, czego się gapisz, Walek, chorobo, zakładaj konie i t. p.

Z oddali tylko dobiegało do uszu jego, gniewne, piskliwe nawoływanie Marjanny dotkniętej, jak to mówią w najczulsze miejsce, bo do drobiu nie miała szczęśliwej ręki i zawsze tak się zdarzyło, że albo lisy lub jastrzębie przetrzebiły gęsi, kaczki i kury.

Farmazon, drób mi będzie wypominał, ja ci do gumna nie zaglądam i z Moszkiem się nie kumam.

Tak, tak — myślał Kęcki — nic się nie zmieniło, jedynie to, że panna Irena Mirska wyszła zamaż. Począł myśleć o Irenie. Rodzice panny Mirskiej posiadali w pobliżu znaczny majątek Leśna. Kęcki bywał częstym gościem w Leśnej, pokochał pannę, ona jego coprawda mniej, ale też pokochała. Kęcki, kapany w gorącej wodzie, oświadczył się rodzicom panny, został przyjęty i ślub, naznaczono za trzy miesiące — w karnawał.

Włodzimierz kochał Irenę z całej duszy, a że był wielce egzaltowany, więc sądził, że Irena, to anioł, chodzący po ziemi. Swe przyszłe współżycie z wybranką, wyobrażał sobie jako jeden poemat miłości, rozkoszy i uniesień.

Mając duszę marzycielską i poetyczną Kęcki patrzył na świat różowo przez pryzmat poezji, zapominając o prozie dnia powszedniego. Natomiast panna Irena patrzyła na świat zupełnie trzeźwo. — Śmiała się w duszy z zachwytów i uniesień narzeczonego, lecz nie zdradzała się z tem przed swym przyszłym mężem. Umiała się dostosować do roli, jaką jej wyznaczył w swej wyobraźni... Włodzimierz i zakochany narzeczoney, myślał, że panna Irena posiada tak samo jak on wielce poetyczną duszę. Jednakże los czuwa czasami nad marzycielami i poetami... Kęcki zmuszony był wyjechać do umierającej ciotki zagranicę.

Pobyt jego poza granicami kraju przedłużał się a tymczasem narzeczone, której trafiła się lepsza partja, wyszła zamaż.

Kęcki w pierwszej chwili był bardzo dotknięty tym ciosem, bo kochał szczerze Irenę. Jednakże z czasem pogodził się z losem. Nigdy nie obwiniał swej narzeczonej o zdradę, myśląc, że rodzice zmusili ją do zerwania z nim. Pozostał zagranicą, zachowując w sercu wspomnienie ukochanej. Po sześciu latach powrócił, zachowując w sercu głęboką miłość dla Ireny. W Dębicach wspomnienia odżyły i poczuł nagle chęć ujrzenia, dawniej panny Ireny, obecnie pani Halskiej.

Halscy mieszkali w Leśnej. Nie namyślając się długo porwał się z krzesła i wybiegłszy z sadu udał się śpiesznie znaną mu drożką przez pola do niezbyt oddalonego dworu Halskich. Po półgodzinnej drodze znalazł się przed parkanem, otaczającym dworski ogród. Przesadził go, jak to czynił przed sześciu laty i wkrótce niepostrzeżony przez nikogo znalazł się w pobliżu dworu. Przed dworem rosła olbrzymia lipa, za którą ukrył się Kęcki i bacznie spoglądał w oświetlone okna. — Światła w oknach powoli gasły i wreszcie tylko jedno weneckie okno, błyszczało w ciemnym budynku.

W tej chwili do oświetlonego pokoju weszła pani Halska, Włodzimierz, spoglądał na nią z zapartym oddechem. Zmieniła się — pomyślał.

Rzeczywiście, eteryczna nimfa — jak nazywał Włodzimierz Irenę, przeobraziła się w bardzo korpulentną osobę. Twarz pełna, rozlana, oczy małe — ręce tłuste, straciły swe kształty — poruszała się powoli.

Kęcki poczuł, że miłość, która jeszcze gnieździła się w jakimś zakątku jego serca poczyna ustępować, a miejsce jej zajmuje rozczarowanie i niesmak. Patrzył jednak dalej. Nagle do uszu jego doszedł głos Ireny, lecz jakżeż inny, niż przed sześciu laty...

Powtarzałam nieraz — mówiła do swego męża, jak przypuszczał Kęcki — żebyś woły opasowe nie sprzedawał Abramowi, nie słuchałeś mnie, a dzisiaj Majerowicz powiedział, że zapłaciłby więcej. Ty mnie nigdy nie chcesz słuchać. Pewno przy ważeniu grochu nie byłeś, pszenicę rozkradli, bo cię też tam nie było.

Bój się Boga duszko, wszak posłałaś mnie do Olszan, gdzie młóca żyto, nie mogłem być tam i i tu — tłumaczył się płacziwym głosem Halski.

Ty zawsze masz wymówki — ciągnęła dalej gniewliwie małżonka — ja biedna kobieta sama muszę o wszystkim pamiętać, a ten leniuch nic nie robi. Dolaż moja, dola nieszczęśliwa, pocóm ja za ciebie wychodziła, a rozmawiałeś z Kotwicem o burakach.

Irenciu!

Irenciu — przedrzeźniała Halska — Irenciu — powtórzyła — takiś sam safandula, jakim był tamten. Kęcki, tamten też tak do mnie mówił i poezją chciał mnie karmić. Męczył mnie przez kilka miesięcy, opowiadał androny, plotąc o księżycu, kwiatach miłości... Swinie mu zdychają, a on, — Irenciu!

Kęcki dalej nie słuchał. Wybiegł jak szalony z ogrodu przesadziwszy jednym susem ogrodzenie. Znalazł się w polu, odetchnął głęboko i zawołał: Chwała Ci, Boże, miałem szczęście!

Z miłości do Ireny był wyleczony zupełnie.

B. O. L.

DO AMERYKI WYJEŻDZA

w celach handlowych na przeciąg jednego miesiąca człowiek poważny i odpowiedzialny, który podejmuje się również interwencji u krewnych i znajomych o udzielenie doraźnych zapomóg pozostałym rodzinom w kraju.

Wszystkich, którzy mają kogokolwiek w Nowym Yorku lub Chicago prosimy w ich własnym interesie zwrócić się w tej sprawie o informacje na adres:

M. HOFFF, Katowice, Stawowa 11.

1010

Znaczki pocztowe za 16 gr. na odpowiedź załączyć!

1070

Do wynajęcia od zaraz

SKLEP

z pokojem i suteryną przy ul. Warszawskiej 8.

Cena przystępna.

Wiadomość na miejscu, mieszkanie 6, p. JEDSKI. 1079

CHCESZ SIĘ UCZYĆ?

napisz Do „Kancelarii Kursów GRACJANA FYRKA“, Warszawa, Świętokrzyska 17, a wysłane Ci będą DARMO odnośne wskazówki i rady. 222



KLAWIOL najtaniej sprzedaje Skład Apteczny P. MOSSAKOWSKIEGO, Wrocławska 35.

STENOGRAFJI wycza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1067

PIEGI żółte plamy i pryszcze

usuwa: „Crem de Rose“

Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

Skład główny:

St. KOPEĆ, Warszawa, Chłodna 55. 883

Znana zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia

oraz modelowania podług najnowszych żurnali nagrodzona złotym medalem w Paryżu

Mistrzyni Cechu E. MIECHOWSKIEJ Kalisz, ul. Górnoślaska № 50, m. 4.

System kroju angielsko-francuski, nauka trwa od 6—8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić w dzień, kursy wieczorowe.

UWAGA! Przy szkole kurs kroju bielizny najwykwintniejszej. Szkoła egzystuje w Kaliszu od 1913 r. 1105

MAJĄTKI.

Majątki każdej wielkości jakości i cenie oraz Młyny, Kamienice, Fabryki i t. d. poleca stara Firma pośrednicząca St. Kwiatkowski, Gniezno, ul. Lecha 4, tel. 362. Współpraca w pośrednictwie majątków mile widziana. Znaczek na odpowiedź. 1091

Radea zdrowia Dr. Pulvermacher

powrócił. Specjalność: choroby oczu. Poznań, pl. Nowomiejski 7 róg Młyńskiej 9. 1063